

Bazyli Degórski *OSPPE*

NAJSTARSZY MONASTYCYZM NA PÓŁWYSPIE IBERYJSKIM

Ziemie, które otaczają Morze Śródziemne, były sceną pierwszego, najstarszego przepowiadania Ewangelii, a potem wielkiego prześladowania chrześcijan ze strony pogańskich cesarzy rzymskich. Gdy wreszcie dzięki edyktowi cesarza Konstantyna Wielkiego w 313 roku chrześcijaństwo zaznało względnego pokoju, zaczęło pojawiać się nowe zjawisko, nowy ruch charyzmatyczny, który narodził się na Wschodzie – monastycyzm.

Jako swoisty rodzaj “nowej ewangelizacji” w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa monastycyzm kroczył drogą pierwszego, najstarszego przepowiadania ewangelicznego i umacniał w chrześcijańskiej wierze ziemie i narody, w których rozliczne zamieszki polityczne i religijne oraz osłabienie pierwotnej gorliwości chrześcijan powodowały wiele zamieszania i napięć.

Te zamieszki religijne były wielce niebezpieczne, gdyż znajdowały się w samym wnętrzu wspólnoty ludzi wierzących. Jeśli bowiem prześladowania chrześcijan przyczyniły się do pojawienia się wielkiego, wspaniałego zastępu męczenników - Chrystusowych świadków, to te nowe zaburzenia, zachwiania religijne powodowały pojawiania się błędnowierców czy chrześcijan letnich, będących takimi jedynie z nazwy, a nie w rzeczywistości.

Zwycięstwo ortodoksji nad herezjami i najazdy ludów z Północy, którzy parli w stronę Morza Śródziemnego, przyczyniły się wreszcie do pojawienia się nowych, pozytywnych faktorów – ważnych dla formułowania dogmatów wiary i przyjmowania wartości ewangelicznych przez społeczeństwo, które tworzyło wówczas i umacniało swoją tożsamość.

Tożsamość ta nie była już klasyczna, grecko-rzymska, lecz była jej spadkobierczynią, aczkolwiek opierała się już na zasadach chrześ-

cijańskich. Będąc nową siłą, która zapuszczała korzenie w *ciuitas Christiana*, monastycyzm okazał się o wiele silniejszy, niż mogłoby na to wskazywać jego pozorne wyobcowanie ze społeczeństwa i kultury zgodnie z zasadą *fuga mundi*, z jego kontemplatywnym milczeniem skierowanym ku przebywaniu *cum Deo solo* i z jego ukierunkowaniem na rzeczy ostateczne.

Nacechowany radykalizmem ożywiającym wiarę męczenników pierwszych wieków, monastycyzm, który wyszedł z pustyni Egiptu, Judei, Syrii i Kapadoceji, rychło stał się także dla ziem zachodnich (w basenie Morza Śródziemnego) skutecznym elementem łączącym pogańską starożytność klasyczną z *nouitas Christiana*.

Wielka synteza i połączenie owych dwóch kultur, jakiego dokonali św. Ambroży z Mediolanu, św. Hieronim i św. Augustyn z Hippony są tego najwymowniejszym przykładem. W pewnej mierze monastycyzm przyczynił się także do opóźnienia upadku politycznego i wojskowego cesarstwa na Zachodzie, i do pohamowania wigoru nowych ludów, które aczkolwiek chrześcijańskie - zakażone były zazwyczaj arianizmem.

Będąc nacechowany życiem intelektualnym, monastycyzm łaciński wszędzie tam, gdzie dotarł - od wybrzeży italskich i Galii po północną Afrykę i Palestynę - czerpiąc swe natchnienie z ewangelicznego radykalizmu zaczerpniętego od pustelników i cenobitów zamieszkujących pustynie Wschodu, stał się nową siłą kulturalną i geopolityczną rodzącej się wówczas tożsamości europejskiej i cywilizacji śródziemnomorskiej jako takiej. Oprócz siły duchowej, której mistrzem był, na przykład św. Jan Kasjan, i intelektualnej, której szczególnym eksponentem był Eugipiusz, interesująca jest także cechująca rodzący się monastycyzm legislacja, którą ruch ten dał Kościołowi.

Dzieje najstarszego monastycyzmu łacińskiego w basenie Morza Śródziemnego należy także widzieć w świetle ich bezcennej wagi dla owej epoki, która potrafiła przyjąć ów fenomen ascetyczny jako wielki dar iście proroczy i nieskażony, jeśli idzie o odczytanie Ewangelii i jej zbawczej *nouitas*, a przeszczepiony dzięki niektórym łacińskim wspólnotom mniszym nawet na Wschód, skąd ruch ten wziął początek, jak miało to miejsce w przypadku Rufina z Akwilei, Melanii Starszej i Melanii Młodszej, Hieronima i jego uczniowie.

W niniejszym artykule przedstawimy syntetycznie najstarszy monastycyzm na Półwyspie Iberyjskim. Posiadamy mało źródeł, by go poznać¹. Nie jest wykluczone, iż biskup Hozjusz z Kordoby przeszczepił na

¹ Na temat najstarszego monastycyzmu na Półwyspie Iberyjskim por. np.: W. S.

Półwysp Iberyjski ideały najstarszego monastycyzmu egipskiego, szczególnie te, które krzewił św. Atanazy Aleksandryjski² Jest to tylko przypuszczenie. Niemniej jednak, jest rzeczą pewną, że na Półwyspie Iberyjskim słowo *monachus* pojawia się po raz pierwszy już w dokumentach synodu w Saragossie z 380 roku³

Najstarszy monastycyzm iberyjski łączy się z osobą Prysecyliana († 385)⁴ Według św. Sulpicjusza Sewera ten nieszczyśny mnich iberyjski

PORTE, *Early Spanish Monasticism*, "Laudate" 10 (1932) 2-15, 66-79, 156-167; Z. GARCÍA VILLADA, *Historia eclesiástica de España*, II/1, Madrid 1933; J. PÉREZ DE URBEI, *Los monjes españoles en la Edad Media*, I, Madrid 1945²; J. PÉREZ Y URBEI, *San Martín y el monaquismo*, „Bracara Augusta” 8 (1957) 50-67; A. MUNDÓ, *Il monachesimo nella Penisola Iberica fino al secolo VII. Questioni ideologiche e letterarie*, w: *Il monachesimo nell'Alto Medioevo e la formazione della civiltà occidentale*, Spoleto 1957, 73-108; J. M. FERNÁNDEZ CATÓN, *Manifestaciones ascéticas en la Iglesia hispano romana del siglo IV*, León 1962; J. ORLANDIS, *Estudios sobre instituciones monásticas medievales*, Pamplona 1971; G. M. COLOMBÁS, *Il monachesimo delle origini. Uomini, fatti, usi e istituzioni* [Complimenti alla Storia della Chiesa; "Già e non ancora" 106], Milano 1984 (pierwszy dodruk: wrzesień 1990 r.), 296-301; I. GOBRY, *Storia del monachesimo. Le origini orientali: da sant'Antonio a san Basilio. Il radicamento in Occidente: da san Martino a san Benedetto*, II, Roma 1991, 919-939; A. MONTEIRO DO ESPÍRITO SANTO, *A recepção de Cassiano e das 'Vitae Patrum' Um estudo literário de Braga no séc. VI*, Lisboa 1993; B. DEGÓRSKI, *Il monachesimo latino nel Mediterraneo (secc. IV-VI): protagonisti e legislazione* [Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Instytut Badań nad Antykem Chrześcijańskim], Lublin 2006, 144-148; M. STAROWIEYSKI – J. NAUMOWICZ (red.), *Marcin z Bragi. Dzieła* [= "Ad fontes" 6], Kęty 2008.

² Por. G. M. COLOMBÁS, *dz. cyt.*, 300.

³ Por. CONCILIVM CAESARAVGVSTANVM PRIMVM (a. 380), can. 6, w: J. D. MANSI (red.) [seria kontynuowana przez: J. B. MARTIN – L. PETIT (red.)], *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, III, Florentiae-Venetii 1759, 635: "[...] Si quis de clericis propter luxum, vanitatemque praesumptam, de officio sponte discesserit, ac velut observatorem legis monachum videri voluerit esse magis quam clericum, ita de ecclesia repellendum, ut nisi rogando atque obsecrando plurimis temporibus satisfecerit, non recipiatur. Ab universis episcopis dictum est: Ita fiat"

⁴ Co się tyczy Prysecyliana, por. np.: H. CHADWICK, *Priscillian of Avila*, Oxford 1976; J. FONTAINE, *Panorama espiritual del Occidente peninsular en los siglos IV y V w: Primera Reunión gallega de estudios clásicos, Santiago-Pontevedra, 2-4 julio 1979* [= "Universidad, Secretariado de Publicaciones"], Santiago de Compostela 1981, 185-209; J. M. BLÁZQUEZ MARTINEZ, *Prisciliano introductor del ascetismo en Gallaecia*, w: *Primera Reunión gallega de estudios clásicos, Santiago-Pontevedra, 2-4 julio 1979* [Universidad, Secretariado de Publicaciones], Santiago de Compostela 1981, 210-236; M. SIMONETTI, *Prisciliano-priscillianismo*, w: A. DI BERARDINO (red.), *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, II, Roma 1984, 2905-2907; K. H. SCHWARTE, *Prisciliano*, w: S. DÖPP – W. GEERLINGS – C. NOCE (red.), *Dizionario di letteratura cristiana antica*, Città del Vaticano – Roma 2006, 712-713.

był bardzo wykształcony, srogi względem siebie samego, pokorny, umartwiony i wielce pobożny⁵ Niemniej jednak, jak wiemy, został oskarżony o błędnowierstwo i skazany na śmierć. Z powodu więc tak surowego wyroku również najstarszy monastycyzm iberyjski odczuł tego smutne następstwa⁶

Niemniej jednak życie zakonne na Półwyspie Iberyjskim dalej się rozwijało. Już może w 386 r. papież św. Syryjusz I w jednym z dekretów skierowanych do Himeriusza – metropolity Tarragony – świadczy o istnieniu mnichów na tych obszarach, a więc oczywiście także klasztorów⁷

Ponadto na początku V w. Sewer – biskup Minorki – wspomina o pewnej pobożnej kobiecie i stosunkowo dużej liczbie mężczyzn, którzy żyli razem jako asceci, przyczyniając się do odnowy duchowej owej wyspy⁸ Niektórzy jednak badacze datują ten dokument na VIII wiek, a więc – gdyby tak naprawdę było – wiadomości w nim zawarte nie miałyby dużego znaczenia dla naszych rozważań⁹ Należy także dodać, iż dzieło to

Por. SVLPICIUS SEVERVS, *Chronicorum libri* 2, 46, 3-4, w: *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, I, Vindobonae 1865, 99: “[...] Priscillianus [...] familia nobilis, praediues opibus, acer, iniquus, facundus, multa lectione eruditus, disserendi ac disputandi promptissimus, felix profecto, si non prauo studio corrupisset optimum ingenium: prorsus multa in eo animi et corporis bona cerneres. Vigilare multum, famem ac sitim ferre poterat, habendi minime cupidus, utendi parcissimus”

⁶ Por. G. M. COLOMBÁS, *dz. cyt.*, 299-300.

Por. SIRICIUS I, *Epistula* 1 [ad Himerium Episcopum Tarraconensem], 6, 7, w: J.-P. MIGNE (red.), *Patrologiae Latinae cursus completus*, Parisiis 1845 [= PL], 13, 1137 BC: “Praeterea monachorum quosdam atque monacharum, abiecto proposito sanctitatis, in tantam protestaris demersos esse lasciviam, ut prius clanculo, velut sub monasteriorum praetextu, illicita ac sacrilega se contagione miscuerint: postea vero in abruptum conscientiae desperatione perducti, de illicitis complexibus libere filios procreauerint; quod et publicae leges, et ecclesiastica iura condemnant. Illas ergo impudicas detestabilesque personas a monasteriorum coetu ecclesiarumque conventibus eliminandas esse mandamus: quatenus retrusae in suis ergastulis, tantum facinus continua lamentatione deflentes, purificatorio possint poenitudinis igne decoquere, ut eis vel ad mortem saltem, solius misericordiae intuitu, per communionis gratiam possit indulgentia subvenire”: tamże, 13, 17, PL 13, 1144 A – 1145 A: “Monachos quoque quos tamen morum gravitas et vitae ac fidei institutio sancta commendat, clericorum officiis aggregari et optamus et volumus; ita ut qui intra tricesimum aetatis annum sunt, in minoribus per gradus singulos, crescente tempore, promoveantur ordinibus: et sic ad diaconatus vel presbyterii insignia, maturae aetatis consecratione, perveniant. Nec saltu ad episcopatus culmen ascendant, nisi in his eadem, quae singulis dignitatibus superius praefiximus, tempora fuerint custodita”

⁸ Por. SEVERVS MAIORICENSIS, *Epistula de Iudaeis*, PL 20, 731-746.

⁹ Por. E. ROMERO POSE, *Severo di Minorca*, w: A. DI BERARDINO (red.), *Dizionario*

nie jest w ogóle wzmiankowane w V tomie *Patrologii* opracowanej przez Instytut Patrystyczny "Augustinianum"¹⁰

Nie są też do końca wiarygodne wiadomości dotyczące męskiej wspólnoty mniszej żyjącej na wyspie Cabrera¹¹. Wiemy, że św. Augustyn z Hippony wysłał "List" 48 (napisany być może w 398 r.) do opata Eudoksjusza i do kierowanej przez niego wspólnoty mniszej na wyspie o nazwie *Capraria*¹² która jednak nie może być oczywiście utożsamiona z wyspą Cabrerą.

Chociaż nie znamy nazw wielu innych klasztorów, musimy jednak założyć, iż było ich wiele na Półwyspie Iberyjskim. W tym bowiem czasie pewna mniszka iberyjsko-rzymska (być może chodzi tu raczej o mniicha o imieniu Bachiarisz¹³), odpisując na list pewnej niewiasty, która chciała uzyskać wskazówki, jak skutecznie wieść życie ascetyczne, podsuwała jej myśl, by spędziła w klasztorze na modlitwie i pokucie okres między Bożym Narodzeniem a Objawieniem Pańskim, naśladowując w ten sposób św. Józefa i Matkę Boską, którzy czuwali przy Jezusie w stajni betlejemskiej. Wiadomości te świadczą oczywiście o tym, iż na owych ziemiach znajdowały się klasztory¹⁴

Tenże mnich Bachiarisz pochodził z iberyjskiej Galicji i – jak podaje Gennadiusz z Marsylii – "chcąc poświęcić się Bogu, żyjąc w na-

patristico..., dz. cyt., II, 3185-3186; E. REICHERT, *Severo di Minorca*, S. DÖPP W GEERLINGS – C. NOCE (red.), dz. cyt., 771.

¹⁰ Por. M. C. DÍAZ Y DÍAZ, *Scrittori della Penisola Iberica*, w: A. DI BERARDINO (red.), *Patrologia. Dal Concilio di Calcedonia (451) a Beda. I Padri latini*, IV, Genova 1996, 59-118.

¹¹ Por. G.M. COLOMBÁS, dz. cyt., 298.

¹² Por. AVGVSTINVS HIPPONENSIS, *Epistula* 48, CSEL 34/2, 137-140. Polskie tłumaczenie tegoż *Listu* pióra P. Nehringa znajduje się w: ŚW. AUGUSTYN, *Pisma monastyczne*, wprowadzenie: G. Lawless, wstęp i oprac.: P. Nehring, przekład: P. Nehring, M. Starowieyski, R. Szaszka ["Źródła monastyczne" 27], Tyniec-Kraków 2002, 457-461.

¹³ Por. G. M. COLOMBÁS, dz. cyt., 298. G. Morin przypisuje ten list oraz inny list tego samego autorstwa mnichowi Bachiariszowi (G. Morin wydal te listy w: "Revue Bénédictine" 40 [1928] 289-310 = *Patrologiae Latinae Supplementum* I, 1035-1045). Listy te przypisuje Bachiariszowi także A. Mundó (por. A. MUNDO, *Prolegomena in Bachiarisii editionem criticam* ["Diss. Pont. Univ. Greg.,"], Romae 1950). Co się tyczy Bachiarisza, por. J. DUIR, *Bachiaris*, w: *Dictionnaire de spiritualité, ascétique et mystique*, I, Paris 1933, 1187-1188; A. HAMMAN, *Bachiaris*, w: A. DI BERARDINO (red.), *Dizionario patristico...*, dz. cyt., I, 465-466; Tenże, *Bachiaris*, w: A. DI BERARDINO (red.), *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiane*, I, Roma 2006, 685-686; E. REICHERT, *Bachiaris*, w: S. DÖPP W GEERLINGS – C. NOCE (red.), dz. cyt., 126.

¹⁴ Por. G. M. COLOMBÁS, dz. cyt., 298.

gości i w sposób wolny, wybrał także życie włóczęgi, by ustrzec całkowicie swoje powołanie”¹⁵

Również na podstawie sławnego *Itinerarium* pątniczki Egerii, która była prawdopodobnie mniszką iberyjską pochodzącą z arystokracji, możemy wnioskować, iż w owym czasie w jej ojczyźnie istniał miejski, żeński klasztor położony prawdopodobnie w Galicji, gdyż Egeria, wysyłając swój dziennik do znanych jej kobiet, nazywa je nie tylko *dominae* (panie), lecz także *sorores*¹⁶ (siostry).

IL PIU ANTICO MONACHESIMO NELLA PENISOLA IBERICA

Riassunto

Le fonti per conoscere il primissimo monachesimo iberico sono scarse. È probabile che fosse stato Osio di Cordoba a trapiantare nella Penisola Iberica gli ideali del primissimo monachesimo egiziano, specialmente quelli divulgati da sant'Atanasio di Alessandria. È una congettura, ma è certo che, nella Penisola Iberica, per la prima volta la parola *monachus* compare già nei documenti del concilio di Saragozza, nel 380.

Il primissimo monachesimo iberico collegato alla persona di Prisciliano (+ 385). Secondo san Sulpicio Severo, questo tragico monaco iberico era molto erudito e colto, severo con sé, umile, penitente e molto devoto, ma purtroppo, è come sappiamo, egli fu accusato di eresia e condannato come eretico. Perciò, a causa di tale severa condanna, anche il primissimo monachesimo iberico ne risentì e condivise le tristi conseguenze.

¹⁵ GENNADIUS MASSILIENSIS, *De scriptoribus ecclesiasticis* 24, PL 58, 1074: “[...] nudus et expeditus vacare Deo disponens, etiam peregrinationem propter conservandam vitae integritatem elegit”

¹⁶ Por. AETHERIA (EGERIA), *Itinerarium seu Peregrinatio ad loca sancta* 8, w: N. NATALUCCI (red.), *Egeria. Pellegrinaggio in Terra Santa. Itinerarium Egeriae* [“Biblioteca Patristica” 17], Firenze 1991, 78: “Illud autem uos uolo scire, dominae uenerabiles sorores [...]”; *tamże*, 20, 5, w: N. NATALUCCI (wyd.), *dz. cyt.*, 140: “Nam ecclesia, quam dixi foras ciuitatem, dominae sorores uenerabiles [...]”; *tamże*, 46, 1, w: N. NATALUCCI (red.), *dz. cyt.*, 222: “Hoc autem, dominae sorores, ne extimaretis sine ratione fieri, scribere debui”; *tamże*, 46, 4, w: N. NATALUCCI (red.), *dz. cyt.* 224: “Deus autem scit, dominae sorores [...]”

Ciò nonostante, il monachesimo iberico continuava a diffondersi. Infatti, già forse nel 386, papa Siricio I in una decretale indirizzata ad Imerio, metropolita di Tarragona, testimonia l'esistenza di monaci e, di conseguenza, di monasteri in quella parte della Chiesa latina.

Inoltre, Severo, vescovo di Minorca (Baleari), all'inizio del V secolo, riferisce di una pia donna e di un cospicuo gruppo di uomini che vivevano insieme come asceti contribuendo, in tal modo, al rinnovamento spirituale della zona. Questo documento, però, viene da alcuni studiosi datato all'VIII secolo e, quindi, per la nostra indagine risulta poco attendibile, a maggior ragione che esso non compare affatto nel V volume della "Patrologia" curata dall'Istituto Patristico "Augustinianum" di Roma.

Purtroppo, siamo poco certi anche riguardo all'esistenza di una comunità monastica maschile nell'isola di Cabrera. Sappiamo che sant'Agostino d'Ippona indirizzò la sua "Lettera" 48, scritta forse nel 398, all'abate Eudossio e alla sua comunità che viveva sull'isola di Capraia (*Capraria*), che, però, non può essere ovviamente identificata con l'isola di Cabrera.

Anche se non conosciamo i nomi di altri monasteri, dobbiamo supporre che essi fossero numerosi nella Penisola Iberica. Infatti, in quel periodo, una monaca ibero-romana (o, in realtà, probabilmente il monaco Bachiario), rispondendo all'epistola di una nobildonna che chiedeva lumi riguardanti la vita spirituale; la invitava a passare in preghiera e penitenza il periodo liturgico tra il Natale e l'Epifania in un monastero imitando, in tal modo, san Giuseppe e la Vergine Maria nella stalla di Betlemme. Ovviamente, tutto ciò è un forte indizio a favore di una elevata presenza di monasteri in quella regione.

Lo stesso monaco Bachiario era originario della Galizia e, come ci informa Gennadio di Marsiglia, "volendo consacrarsi a Dio nudo e libero, scelse anche la vita errabonda per conservare integra la sua vocazione" Anche dal famoso *Itinerarium* di Egeria, la quale era forse una monaca iberica appartenente all'alta nobiltà, possiamo dedurre che, in quel periodo, nella sua patria esisteva un monastero femminile urbano, situato probabilmente in Galizia, dato che ella, indirizzando il suo diario ad alcune donne, si rivolgeva ad esse chiamandole non soltanto *dominae*, bensì anche *sorores*.